

Mehmed II, zdobywca Konstantynopola

Autor tekstu: **Bartłomiej Gajek**

Bez żadnych wątpliwości można stwierdzić, iż Mehmed II był jednym z najwybitniejszych umysłów średniowiecza. Ocena jego postaci zależy od tego, czy jest oparta na świadectwach zachodnich, czy też wschodnich. Na zachodzie uznawany był za groźnego wroga chrześcijan, za pustoszyiciela, ludobójcę i antychrysta etc. Gdy tylko wiadomość o jego zgonie dotarła na zachodnie tereny Europy, radość i zabawa zagościła na ulicach wielu miast. Jak pisze Franz Babinger w swej książce „Z dziejów imperium Osmanów”: „(...) wicekanclerz zakonu joannitów, Guillaume Caoursin, usiłował z iście dantejską fantazją przekonać swoich słuchaczy (...), że Mehmed bynajmniej nie spoczywa w grobie, lecz że potężne wstrząsy ziemi, które zbiegły się w czasie z jego zgonem, spowodowane zostały staczaniem się jego trzewi w coraz głębsze otchłanie piekła (...).” Z kolei wschód przedstawiał i przedstawia dziś Mehmeda II jako mądrego sułtana i cudownego człowieka. Obiektywna ocena zdobywcy Konstantynopola może być utrudniona przez brak wiarygodnych informacji o jego osobie. Mehmed II urodził się w Adrianopolu 30 marca 1432 roku. Historyk Steven Runciman w swej książce o zdobyciu Konstantynopola pisze, że dzieciństwo przyszłego sułtana nie było szczęśliwe. Jego matką była niewolnica Huma Hatun (prawdopodobnie Turczynka, lecz późniejsza legenda uczyniła z niej wysoko urodzoną francuską damę). Babinger uważa, że matka nie była Turczynką, lecz pochodziła z chrześcijańskiego Zachodu. Sądzi, że była Greczynką, Słowianką lub Włoszką. Ojciec — Murad II — mało uwagi poświęcał swemu synowi, ponieważ faworyzował swoich lepiej urodzonych synów. Koleje losu ułożyły się dla nich nie za dobrze, gdyż jeden z braci — Ahmed zmarł nagle w Amasii, drugi — Ala ad — Din został zamordowany. W wieku jedenastu lat, Mehmed zostaje jedynym żyjącym księciem z dynastii otomańskiej, oprócz ojca i kuzyna — Orhana. Murad zauważył zaniedbanie wykształcenia młodego Mehmeda. Zatrudniono najlepszych nauczycieli, by wywiązali się z powierzonego zadania. Młody książę został świetnie wyszkolony w naukach ścisłych i filozofii. Czytał literaturę mahometańską i grecką. Władzał ojczystym językiem oraz opanował biegle łacinę, grecki, arabski, perski i hebrajski. Rok później Murad zrezygnował z tronu, pozostawiając synowi kierowanie państwem.

Wiadomo, że od młodości Mehmed przejawiał skłonności do poznawania różnych religii, co było trudne do pogodzenia z ortodoksją sunnicką. Oczywiście było, że jako dowódca, który zdobył twierdze chrześcijańską, musiał w jakimś stopniu poznać religię swoich poddanych. Twierdził, że administracja i obrona państwa osmańskiego nie może opierać się tylko na warstwie tureckiej, muszą brać udział w niej wszyscy, którzy odejdą od chrześcijaństwa na rzecz podporządkowania się władzy sułtana. Mehmed II w swoim życiu prywatnym okazywał spore zainteresowanie innymi religiami, lecz możemy być pewni — jako sułtan, czyli głowa państwa, popierał sunnicki kierunek swej religii — islamu. Sułtana otaczały zewsząd religie, można zastanowić się, w którą wierzył bardziej, a w które mniej, albo czy w ogóle. Jego syn, Bejzid II twierdził, że „ojciec był człowiekiem butnym i nie wierzył w Proroka Mahometa”. Twierdzono, że sułtan nie wyznaje żadnej wiary. Z kolei inny świadek — Teodoro Spandugino, mówił, iż Mehmed przed śmiercią uwielbiał otaczać się relikwiami chrześcijańskimi i zapalał przy nich świece. Babinger stwierdza, że Teodoro lubił czasem zmyślać.

Franz Babinger pisze, że "uderzająca jest niechęć Zdobywcy do bractw derwiszowych, które w XV wieku od dawna już rozpowszechniły się we wszystkich krajach osmańskich(...)". Z kolei Runciman przywołuje pewną historię z życia Mehmeda, kiedy ten zaprzyjaźnił się z derwiszem i został zmuszony do wydania heretyka naczelnemu muftiemu.

Mehmed II był arogancki i nieprzystępny, co raziło poddanych, a szczególnie armię. Dlatego też ludność cieszyła się z powrotu do Adrianopola jego ojca, by ten uspokoił naród. Murad wygnał swego syna do Magnisy, po dwóch latach znowu objął władzę. Odniósł sukces na Kosowym Polu, walcząc przeciwko Hunyadiemu (wojewoda Siedmiogrodu). Ludność zaczęła się do niego przekonywać, był traktowany z większą życzliwością. Nikt nie miał wątpliwości po śmierci Murada 2 lutego 1451 roku, że to Mehmed zostanie przywódcą. Sylwetka Mehmeda II jawi się różnie w pracach historyków. W pracy „Upadek Konstantynopola 1453” Mehmed jest opisany jako przystojny, średniego wzrostu, mocno zbudowany. Posiadał przeszywający wzrok i haczykowaty nos. Runciman pisze: „W późniejszym życiu przypominał papugę zabierającą się do jedzenia dojrzałych wiśni”. Był sztywny, pełen godności. Nie stronił od alkoholu. Był łaskawy i serdeczny dla każdego, kogo szanował. Lubiał towarzystwo artystów. Nie pragnął popularności. Jego energia i stanowczość budziły respekt.

Z lektury książki pt. „Z dziejów imperium Osmanów” można wywnioskować taki oto pogląd na postać Mehmeda II: Wzrostu wysokiego, dobrze zbudowany. Człowiek, który rzadko się śmieje. Pewien obserwator wenecki opowiada o sułtanie tak: „Pała on żądzą do panowania i stara się wywiedzieć przebiegle o wszystko, co się dzieje na świecie”. Był nieobliczalny, miał zmienne nastroje i chorobliwe kaprysy. Nikt nie mógł być pewien jutra, jeśli zawiódł zaufanie lub wzbudził podejrzliwość Mehmeda. Był mściwym człowiekiem. Wierzył w nadprzyrodzone zjawiska, cenił sobie przepowiednie z gwiazd i zatrudniał w tym celu astrologów perskich. Uwielbiał pielęgnować swój ogródek i rosnące w nim rośliny podobno dawały mu satysfakcję. Prawdopodobnie nie stronił również od kontaktów z mężczyznami.



1. Wikimedia

Ważnym wydarzeniem z życia młodego władcy było zdobycie Konstantynopola. Śnił o tym od dzieciństwa i chciał wprowadzić marzenia w czyn. Jego armia liczyła według różnych statystyk od 60 000 do 80 000 gotowych do walki mężczyzn. Judith Herrin w swej książce pt. „Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium”, podaje liczbę personelu pomocniczego — 140 000 ludzi. Z kolei Halina Evert — Kappesowa ukazuje liczbę od 74 000 do 100 000. Przy czym zauważa, że dane przekazane przez naocznych świadków wahają się od 80 000 do nawet 400 000 ludzi. Możemy przyjąć, że siły sułtana liczyły ogromną liczbę ludności gotowej do walki, gotowej dokonać ataku na twierdzę chrześcijaństwa — Konstantynopol.

Gigantyczna armia sułtana była również uzbrojona w artylerię. Świetnym przykładem uzbrojenia tureckiego jest historia węgierskiego inżyniera [Urbana \(Orbana\)](http://en.wikipedia.org/wiki/Orban) (<http://en.wikipedia.org/wiki/Orban>), który latem 1452 roku przybył do Konstantynopola i chciał pracować dla cesarza Konstantyna XI, lecz ten nie był w stanie płacić mu wynagrodzenia, które sobie zażyczył. Rozczarowany inżynier udał się do sułtana, który przyjął go z wielką chęcią i zapewnił mu — jak zapewnia Runciman — czterokrotnie wyższe wynagrodzenie niż to, którego oczekiwał. W styczniu 1453 roku Urban zbudował działo, które zostało odlane w Adrianopolu. Długość lufy działa oceniano na 8 metrów. Przypisano do niego 700 ludzi. Działo zostało przetransportowane pod mury Konstantynopola wiosną 1453 roku.



Działo Dardanelskie odlane w 1464 na wzór działa Orbana, British Royal Armouries collection, Wikimedia

Przy liczebności Konstantynopola ocenianej na 60 000 ludzi, do walki gotowych było około 8 000. Przy liczbach podanych wcześniej, które mówiły o liczebności armii tureckiej, łatwo można wyobrazić sobie garstkę osób walczących i broniących miasta przed atakiem wojsk Mehmeda II. Historycy są zgodni co do początku oblężenia, które rozpoczęło się 6 kwietnia w piątek. Ciągłe ostrzeliwanie murów przez artylerię turecką powodowały coraz to większe zniszczenia w murach. Na początku ostrzeliwane były mury lądowe, potem (gdy Mehmedowi II udało się przetransportować na wielkich kołyskach ciągniętych przez 70 wołów działo Orbana) od strony północnych murów.

Po niecałych dwóch miesiącach, w nocy z 28 na 29 maja, Mehmed postanowił rozpocząć ostateczny atak, przez co miasto upadło 29 maja 1453 roku. Popołudniu sułtan wjechał tryumfalnie do miasta. Rozpoczęła się trzy dniowa możliwość grabieży i łupienia, którego dopuszczała się armia turecka. Było to spowodowane tym, iż Konstantynopol nie poddał się, ani nie skapitulował (wtedy byłby znacznie oszczędzony), lecz został wzięty szturmem. Stambuł — bo taką nazwę przyjęto po upadku Konstantynopola — bardzo prędko się rozszerzał. Mehmed II zaczął przesiedlenia ludności na wielką skalę, by znów miasto świeciło przykładem. Stambuł stał się stolicą imperium.

Kolejne lata w życiu Mehmeda to ciągłe podboje. Sułtan zdobył tereny należące do Bizancjum, Wenecji, tereny Peloponezu. Wojska kroczyły w wielkich ilościach przez Bałkany. Zdobyta została Serbia i Bośnia. Podporządkowane zostały: Albania, Mołdawia, Wołoszczyzna. W latach 70. XV wieku uzależniony został od Imperium Chanat krymski. W 1480 roku sułtan wysłał swoje wojska na Rodos, by zniszczyć zakon joannitów. Niestety, wojska tureckie po niecałych trzech miesiącach oblężenia zmuszone zostały do wycofania się. Plan podboju Italii legł w gruzach.

W czwartek 3 maja 1481 roku w czasie modlitwy, 49 — letni Mehmed II zmarł. Jego wizja podboju Egiptu, do której się szykował, również legła w gruzach. Został pochowany w zdobytym przez siebie mieście, dawnym Konstantynopolu.

Bez wątpienia Mehmed II uważał siebie za spadkobiercę cesarzy bizantyjskich. Na ruinach Bizancjum udało mu się stworzyć jednolite, podległe władzy sułtana imperium. W końcu po zdobyciu Konstantynopola przez Mehmeda, państwo osmańskie stało się spadkobiercą wschodniego Rzymu. Trzeba pamiętać, że piętno jakie odcisnął Zdobywca wiąże się z nagłym zetknięciem dwóch różnych kultur: chrześcijańskiej i islamskiej.

Bartłomiej Gajek

Student historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Miłośnik książek, bluesa, mocnej kawy i dobrego samopoczucia. Autor opowiadań o różnej tematyce. (Na forum Racjonalisty Bartłomiej Gajek używa pseudonimu Mortimer.)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-02-2014)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9570>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl